

HANS KELSEN

PAŃSTWO MONOPARTYJNE

1. BOLSZEWIZM I FASZYZM

Demokracja, zwłaszcza zaś demokracja parlamentarna przedstawia się w istocie swej jako państwo złożone w zasadzie z partyj, w niej bowiem wola państwa tworzy się drogą wolnego ścierania się interesów grup, tworzących partie polityczne. Dlatego też istnienie demokracji tylko tak długo jest możliwe, jak długo może dojść do kompromisu między sprzecznymi wzajemnie interesami grup. Inaczej grozi demokracji niebezpieczeństwo przemiany jej w antytezę, — w autokrację.

Ostatnie lata przyniosły specyficzną nową formę tej autokracji, której prawzorem była absolutna monarchia XVIII-go wieku. Nowa autokracja wywodzi się genetycznie z rewolucji socjalistycznej, jaka w następstwie wojny światowej wybuchła w Rosji i utrzymała się przy władzy. Idea dyktatury proletariatu, której początków szukać należy w teorii walki klas Marxa, stanowi myślowe podstawy nowej formy państwa rosyjskiego. W swej rzeczywistości politycznej dyktatura proletariatu stała się jednak dyktaturą jednej partii, zastępującej oficjalnie interesy proletariatu, zwalczającej nie tylko dotychczasowe partie mieszczańskie, ale w równym stopniu i wszystkie inne partie robotnicze. I to tworzy podstawową formę polityczną bolszewizmu jako formy państwa. Nazwa ta pochodzi od partii dzierżącej w Rosji dyktaturę i określa nie tylko charakter władztwa państwowego w Rosji, lecz pojęcie pewnej formy państwa. To samo można powiedzieć o dyktaturze faszystów, stworzonej na wzór dyktatury bolszewickiej przez mieszczańskie partie faszystów dla walki z komunizującymi partiami robotniczymi we Włoszech, mimo że faszizm jest biegunowym przeciwieństwem bolszewizmu. Również bowiem i faszizm jest nie tylko polityczną formą pewnego państwa, lecz przedstawia pewien typ, a to typ mieszczańskiej dyktatury partyjnej.

2. ODSTĄPIENIE OD DEMOKRACJI

Badając dyktaturę partii jako nową polityczną formę państwa z punktu widzenia historycznego jej rozwoju, musi się stwierdzić, że sama demokracja była tym ośrodkiem, w którego łonie zrodziła się współczesna autokracja. Zwłaszcza zaś demokracja parlamentarna, z której to właśnie wyszła dyktatura mieszczańskich partyj, dotknięta była brakami, które w wysokim stopniu sprzyjały ruchowi antydemokratycznemu. System parlamentarny bowiem nadaje się — w przeciwieństwie do demokracji bezpośredniej — bardziej do funkcji ustawodawczej niż do administracji państwa. A gdy równocześnie kapitalizm prywatny oparty na wolnej konkurencji zmienia się mniej lub więcej konsekwentnie w kapitalizm państwowy, to w tym samym stopniu zmienia się również i państwo z państwa opartego na ustawodawstwie i sądownictwie na państwo „administracyjne”, wkraczające głęboko w społeczne życie gospodarcze. Ostatnia forma wymaga jednak trwałości i ciągłości rządów. Nie czyni jej zadość system parlamentarno-demokratyczny, zwłaszcza gdy więcej niż dwie partie ubiegają się o tworzenie woli państwa, a żadna z tych partyj nie rozporządza wystarczającą stałą większością. Okoliczność ta nie była wprawdzie powodem, ale niewątpliwie jednym z warunków, które przyczyniły się do powstania dyktatury faszystowskiej. Fakt, że partie mieszczańskie, zwłaszcza w niektórych państwach europejskich, odstąpiły od formy demokratycznej, sprowadzić należy w dużej mierze i do tego, że partie mieszczańskie nie widziały wobec nabrzmiewających w szerszych sferach narodu idei socjalistycznych w politycznym równouprawnieniu i w zasadzie większości dostatecznych gwarancji utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy. Z drugiej strony i partie robotnicze, które w walce swej o władzę posługiwały się ideologią demokratyczną, przyszły do przekonania, że ta forma polityczna nie nadaje się do trwałego utrzymania raz osiągniętej władzy.

3. PARTIA I PAŃSTWO

Demokratyczne państwo partyjne zmieniło się w dyktaturę partii wskutek objęcia władzy przez jedną partię, która ujawniwszy ją wykluczyła od wykonywania władztwa państwowego wszelkie inne partie. Nowy porządek niszczy wszelkie partie i wszyst-

kimi siłami zapobiega tworzeniu się nowych. Wszelkie decydujące urzędy państwowe obsadzone zostają przez członków partii rządzącej, partii zresztą prawnie jedynie istniejącej i uznanej. Jej organizacja decyduje przy tworzeniu woli państwa. Wskutek tego stosunek partii politycznej do państwa kształtuje się w państwie monopartyjnym zupełnie inaczej, niż w państwie posiadającym więcej partyj, w szczególności zaś w demokracji. Przede wszystkim zaś znika ta — tak dla demokracji charakterystyczna — zasadnicza odrębność organizacji partyjnej i państwowej, a naczelną władzą państwa staje się dyktatura partii. Organa partii przestają być w stosunku do organów państwa zwykłymi osobami prywatnymi, lecz tworzą, obok urzędników państwowych w dawnym znaczeniu, nowy stan funkcjonariuszów publicznych. Państwo i partia zlewają się powoli, partia bowiem staje się istotną częścią składową organizacji państwa. Zewnętrznym wyrazem tego zlania się jest przemiana oznaki partyjnej (*fasci*—sierp i młot—swastyka) w symbol państwa. Fuzja organizacji partii z przejętym przez nią aparatem państwa może przyjąć różne formy, a to koordynacji przy unii personalnej na kierujących stanowiskach państwa i partii, przy czym wódz partii jest równocześnie szefem rządu, jak to ma miejsce we Włoszech i Niemczech, lub też faktycznego podporządkowania aparatu państwowego organizacji partyjnej, przy czym wódz partii — możliwie jako jej generalny sekretarz — nie pełni w ogóle żadnej oficjalnej funkcji w państwie, jak to ma miejsce w Rosji. Oczywiście w tych granicach mogą istnieć przeróżne formy pośrednie.

Stanowisko partii wykonującej władzę państwową może być ugruntowane w porządku prawnym, w szczególności w prawie ustrojowym państwa, możliwie w ten sposób, że najwyższy organ partii zostaje przez prawny ustrój państwa uposażony w uprawnienia prawodawcze lub wykonawcze, tak że działalność partii musi być uważana za akty państwa, a związki partyjne otrzymują charakter publiczno-prawnych korporacji. Może to jednak również nie zachodzić. Wpływ bowiem partii na państwowe organa ustawodawcze i wykonawcze może być tylko czysto faktyczny i nie musi być koniecznie uregulowany prawnie. Wówczas decydujący moment dla tworzenia woli państwa dokonuje się w stadium poprzedzającym jego proces prawny. Forma ta

zdarza się wprawdzie także i w państwie demokratycznym, opartym na partiach, gdyż i w tym typie państwa narady i uchwały, powzięte w partyjnych organizacjach stronnictw politycznych, odgrywają poważną rolę. W ostatnim jednak przypadku mają one mniejsze znaczenie, ostateczne bowiem — a nigdy z całą pewnością nie dające się przewidzieć — rozstrzygnięcie zapada w dialektycznym procesie parlamentarnym, w czym współdziałają najbardziej możliwe sprzeczne poglądy i programy. To ściśnięcie się różnych zapatrywań i różnych sił społecznych odpada zupełnie w państwie opartym na dyktaturze partii, a to nawet i wówczas, gdy w państwie takim istnieje parlament. Parlament taki jest bowiem zawsze złożony albo wyłącznie z członków partii, albo też składa się z nich przynajmniej w przeważającej większości jego zespołu osobowego.

4. DYKTATURA PARTII A USTRÓJ PAŃSTWA

Ponieważ polityczny punkt ciężkości organizacji państwa leży w państwie monopartyjnym w organizacji partii, to zagadnienie formy ustrojowej odgrywa w państwie tego typu stosunkowo podrzędną rolę. Typ monarchiczny czy republikański stanowi tylko zewnętrzną jego formę, materialnie zupełnie bez treści; zarówno też jeden, jak drugi typ mieszczą w sobie pełną możliwość rozwinięcia się w nim dyktatury partyjnej. Potwierdza to rzeczywistość trzech współcześnie istniejących dyktatur monopartyjnych, dwie z nich: Niemcy i Rosja mają formę republiki, trzecie: Włochy — typ monarchii.

Dlatego też nie ma najmniejszego znaczenia to, czy dyktatura monopartyjna przysła do skutku drogą rewolucji, przy czym dotychczasowy ustrój został zniesiony i zastąpiony innym, który mniej lub więcej wyraźnie zaznacza rzeczywisty charakter nowego władztwa, — czy też system ten dochodzi do dyktatury na drodze, powiedzmy, legalnej, np. w ten sposób, że monarchiczny czy republikański zwierzchnik państwa powołuje do rządu kierownika lub kierowników partii dążącej do dyktatury i rząd ten na tej czy innej drodze dochodzi do legalnego upoważnienia stosowania środków dyktatorskich, przy czym dotychczasowy ustrój z mniej lub więcej doniosłymi zmianami zostaje nadal utrzymany, a tym samym i ciągłość tworzenia prawa nie ulega przerwie. Dyktatura partyjna przedstawia jednak zawsze

— bez względu, czy przyszła do władzy na drodze rewolucyjnej czy legalnej — załamanie poprzedniego ustroju, a to zarówno demokratycznego, jak pokrewnego mu konstytucyjno-monarchicznego.

Wyraża się to przede wszystkim w zupełnym zniesieniu wolności osobistej i politycznej. Wszelkie instytucje, tak charakterystyczne dla demokratycznego państwa prawnego, które chronią jednostkę przed samowolą organów państwowych czy partyjnych, zostają albo prawnie zniesione, albo faktycznie tracą swe znaczenie. System ten nie zna również udziału osób podporządkowanych normom w wytwarzaniu tychże, nawet gdy idzie o wytwarzanie norm generalnych. O ile w ogóle istnieje kolegialny organ ustawodawczy obok kierownictwa partyjnego, pokrywającego się z kierownictwem sprawami państwa, to członkowie tego parlamentu są albo wprost mianowani przez kierownictwo partii, lub też zasada wyborcza tak jest skonstruowana, że właściwie jest tylko inną formą mianowania. I w tym leży cecha decydująca o autokratycznym charakterze tej formy państwa. Według najnowszej konstytucji sowieckiej, chlubiącej się rzekomo demokratyczną formą ustroju, oczywiście bardziej ze względów na politykę zagraniczną Rosji niż z powodu zmiany polityki wewnętrznej — mogą być kandydaci przy wyborach do przeróżnych a tak licznych ciał reprezentacyjnych ustroju sowieckiego stawiani tylko przez partię komunistyczną. W rzeczywistości zatem i ta konstytucja opiera skład ciał reprezentacyjnych w Rosji na ukrytym mianowaniu jej członków przez partię rządzącą. Mamy zatem i w tym przypadku dyktaturę partii, choćby nawet posługującej się szyldem demokratycznym.

5. IDEOLOGIA DYKTATORY

Istniejące współcześnie dyktatury partyjne nie różnią się zbyt wzajemnie i co do ideologii, na których się opierają. Bolszewizm stoi pozornie zasadniczo na gruncie demokratycznym, który w pewnym stopniu stara się urzeczywistnić w organizacji i hierarchii swoich urzędów — oczywiście tylko pozornie na zewnątrz, jak to czyni nowa konstytucja sowiecka. Bolszewizm pragnie uchodzić za najbardziej prawdziwą demokrację, uważając się za dyktaturę klasową, której celem jest zniesienie przeciwności klasowych, zbudowanie prawdziwej wolności, dąże-

nie do stanu możliwie bezpieczeństwa. Demokratyczna idea wolności ma tkwić zatem z natury rzeczy w samym ostatecznym politycznym celu, jakim jest urzeczywistnienie socjalistycznej formy państwa. Socjalizm bowiem jest ideałem szerokich mas, który dopiero w walce o demokrację i w demokracji — zwłaszcza przy pomocy powszechnego i równego prawa wyborczego — może stać się rzeczywistą polityczną potęgą.

Inaczej rzecz się przedstawia w drugiej formie dyktatury partyjnej, tj. w faszyzmie. W walce przeciw socjalizmowi, lub ściślej mówiąc przeciw prądom społecznym walczącym o urzeczywistnienie socjalizmu, faszyzm musi się zwrócić w pierwszej linii przeciw demokracji, która przeszkadza sferom zachowawczym w utrzymaniu ich politycznego stanu posiadania, a daje klasom nastawionym politycznie na socjalizm zbyt wielkie możliwości działania. W walce tej przeciw socjalizmowi posługuje się faszyzm ideą narodową, którą wypisuje jako naczelne hasło na swym sztandarze. W tym leży wybitna różnica między oboma typami współczesnej autokracji partyjnej, a to pierwszą socjalistyczno-proletariacką i drugą narodowo-mieszczańską. Faszyzm bowiem odrzucając specyficznie socjalistyczne stanowisko walki klas, nie chce uchodzić — jak to czyni bolszewizm — za panowanie klasy, lecz wprost przeciwnie za reprezentanta całości narodu w ideologii jego zjednoczonego. I właśnie w tym odwołaniu się do jedności narodu, w tym dążeniu do przewyciężenia, usunięcia lub po prostu zapoznania czy zaprzeczenia przeciwieństw społecznych, mimo ich niezaprzeczalnego istnienia, w tym proklamowaniu idei jedności narodowej wiążącej wszystkich członków społeczeństwa w jedną społeczność narodową, w tej ideologii głoszącej wyższość własnego narodu nad innymi i podnoszącej samopoczucie jedności czasem do stopnia najwyższego napięcia, tkwią istotne warunki istnienia i rozwoju faszyzmu.

Natomiast w ideologii bolszewickiej nie ma momentu dumy narodowej, zastępuje go jednak inny moment emocjonalny, a to budzenie poczucia idei walki o postęp i lepszą przyszłość społeczną, która pochlebając miłości własnej jednostek, każe im znosić ciężkie ofiary, jakich dyktatura od nich wymaga. Trzeba przy tym stwierdzić, że ideologia narodowa jest dostępniejsza dla szerokich mas niż ideologia socjalistyczna, gdyż już przez samo urodzenie i bez żadnych świadczeń ze swej strony jednostka sta-

je się członkiem narodu i korzysta ze wszystkich jego bezwzględnych wartości. Natomiast obranie kierunku socjalistycznego wymaga zawsze pewnego intelektualnego naprężenia, pewnej psychicznej decyzji, stawia bowiem jednostkę w przeciwieństwie do istniejącego porządku społecznego, do dzierżycieli jego władzy.

6. TEORIA ELITY I IDEA WODZOSTWA

Zgodnie z tym miejsce odrzuconej ideologii demokratycznej zajmuje w faszystowskim państwie mniej lub więcej świadoma i konsekwentnie rozwinięta ideologia arystokratyczno-autokratyczna. Podobnie jak bolszewizm, który dyktaturę partii przez czas „przejściowy” usprawiedliwia tym, że partia jego przedstawia wyborową przednią straż przemysłowego proletariatu, który stoi znowu ponad proletariatem wiejskim, przy czym proletariąt jako całość przedstawia wyższą polityczną wartość niż burżuazyjne mieszczaństwo, — tak również i faszyzm operuje analogiczną ideą elity, powołanej jedynie do kierownictwa, lub też posługuje się ideą wodza, posługuje się wiarą w nadprzyrodzone wartości osoby wodza, uposażonej szczególnymi przymiotami w jakiś nadnaturalny tajemniczy sposób, wiarą, która w hitleryzmie przybiera cechy wprost mesjanistyczne, tak że dyktatura partii przedstawia się tu jako jakaś nowa epoka, jakieś „trzecie” państwo — w koncepcji swej przypominające tak żywo „nadchodzące królestwo”, głoszone ongiś przez żydowskich proroków.

Autokratyczny charakter państwa monopartyjnego uwidacznia się również w dążeniu do powoływania organów państwa — co najmniej w dziedzinie egzekutywy — drogą mianowania ich przez wodza albo przez jego, bezpośrednio przez niego, ustanowionych podwładnych. Zasadzie demokratycznej przeciwstawiona zostaje zasada autokratyczna. Kardynalnym ich obowiązkiem to bezwzględne posłuszeństwo; nawet organizacja cywilnej administracji nosi cechy dyscypliny wojskowej.

7. ZMILITARYZOWANIE SPOŁECZEŃSTWA I ZWALCZANIE PACYFIZMU

Zmilitaryzowanie państwa zostaje przygotowane przez poprzednie zmilitaryzowanie partii rządzącej. Zmilitaryzowanie partii jest nawet jednym z istotnych warunków uchwycenia

władzy przez partię dyktatury mieszczańskiej. Zmilitaryzowanie to stanowi jedną z charakterystycznych cech faszyzmu. Faszyzm opiera się na armii partyjnej, utworzonej z osobno zorganizowanych, odrębnie umundurowanych i uzbrojonych członków partii, — armii służącej do opanowania władzy w państwie i utrzymania się partii przy niej. Stosunek między armią partyjną a armią regularną, przejętą z danego reżimu, stanowi specyficzne zagadnienie dyktatury mieszczańskiej. Obie armie, złączone — o ile tylko możliwe — w jedną całość, stają się stosem pacierzowym państwa faszystowskiego, które w ten sposób nabiera charakteru państwa militarnego, co okazuje się zwłaszcza przy wychowywaniu młodzieży. W ten sposób dyktatura partii zmienia się ostatecznie w dyktaturę wojskową. Armia staje się najważniejszą, niemal jedyną podporą dyktatury, a z tą chwilą spycha polityczne znaczenie partii na dalszy plan. Ta linia rozwoju widoczna jest najbardziej w niemieckim faszyzmie, w hitleryzmie. Lecz i ewolucja bolszewizmu idzie wyraźnie w tym samym kierunku. A ostatecznym jej celem, to dążenie do osobistej dyktatury wodza, który w końcu pragnie wyzwolić się zupełnie spod kontroli partii.

Bolszewizm i faszyzm zgodne są zasadniczo w swym antypacyfistycznym nastawieniu. Stanowisko ich, o ile idzie o politykę zagraniczną, jest wybitnie imperialistyczne. Pierwszy ma na celu rozszerzenie panowania socjalizmu drogą wywołania rewolucji światowej, faszyzm narodową ekspansję i przodownictwo w świecie. Ostatnie uzasadnia się ideologicznie w ten sposób, że zasadę elity przyjmuje się również w stosunkach między państwowych: uznaje się własny naród — wzorując się na ideologii żydowskiej w starożytności — za „naród wybrany”. W ostatniej konsekwencji zasada ta dochodzi do ubóstwiania własnego narodu i rasy, opartego na wierze ludów pierwotnych w tajemniczą siłę krwi, wierze, którą hitleryzm w tzw. „micie krwi” rozbudował w cały system i podniósł do rzędu dogmatu.

Podobnie jak faszyzm na niższą wartość innych narodów, powołuje się bolszewizm na niższą wartość porządków społecznych innych państw, by tym łatwiej móc odrzucić jakąkolwiek organizację międzynarodową, której celem musi być z natury rzeczy wykluczenie wojny i utrzymanie pokoju, której ustrój opierać się musi z konieczności na mniej lub więcej demokra-

tycznej zasadzie równouprawnienia wszystkich państw bez względu na ich wielkość, rasę ich ludności i ich kulturalne znaczenie. Zarówno bolszewizm, jak i faszyzm są w równym stopniu z zasady przeciwnikami Ligi Narodów, gdyż są — jeden jawnie, drugi ukrycie — przeciwnikami demokracji w jakiegokolwiek formie. Wstąpienie Rosji do Ligi Narodów nie jest niczym innym, jak chwilową zmianą zasadniczego jej w tym kierunku stanowiska, zmianą podyktowaną międzynarodowym położeniem Rosji. Natomiast wystąpienie Niemiec i Włoch z Ligi Narodów jest logicznym następstwem idei faszystowskiej. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że z bolszewizmem z góry nie da się pogodzić idea jakiegokolwiek międzynarodowej organizacji państw, z wyjątkiem chyba, żeby rozchodziło się o organizację państw socjalistycznych. Z drugiej strony również i międzynarodowa dyktatura faszystowska sprzeczna jest z imperialistyczną ideologią faszyzmu.

8. ZNISZCZENIE WOLNOŚCI PRZEKONAŃ

Mimo ideologicznego oderwania się od zasad demokracji stara się faszyzm przecież utrzymać pewne koncesje na rzecz zasady społecznego tworzenia woli państwowej. Również bowiem i w dyktaturze odczuwa wódz partii często potrzebę odwołania się choćby do milczącej zgody szerokich warstw narodu, chociaż dyktatura uważa je za niezdolne do brania czynnego udziału w kierowaniu państwem. Zgodę taką lub przynajmniej jej pozór uzyskuje dyktator bądź w formie plebiscytu, bądź w prymitywnej formie aklamacji głoszonych programów i haseł na zwoływanych *ad hoc* masowych kongresach, urządanych przez partię, zjazdach, uroczystościach lub pochodach. Toteż nie należy się dziwić, że również i faszyzm, mimo zasadniczego antydemokratycznego nastawienia chce od czasu do czasu uchodzić za „jedynie prawdziwą i właściwą” demokrację.

Przepaść, jaka ideologię taką dzieli od rzeczywistości, poznać można najlepiej z faktu, że dyktatura monopartyjna — bez względu, do jakiego typu należy: faszystowskiego czy bolszewickiego — stara się ze szczególniejszą energią do gruntu zniszczyć nie tylko wolność polityczną, ale i wolność osobistych przekonań. Dyktatura ta zwalcza przede wszystkim wolność prasy. Zdaje sobie bowiem jasno sprawę z niezwyklej doniosłości opinii publicznej dla organów władzy państwowej. Tłumi też z naj-

większą bezwzględnością wszelkie publikacje dla siebie niekorzystne lub nawet tylko nieprzychylnie. System bolszewicki może służyć za przykład systematycznego urabiania opinii publicznej wszelkimi środkami propagandy, uprawianej przez jego organa. Nową ideologię krzewi się nie tylko przez prasę kierowaną przez organa państwowe, ale drogą manifestacji publicznych, przez odczyty, specjalne publikacje, radio, kino, teatr, wciągnięte w służbę państwa. A w tych metodach naśladuje go wiernie faszyzm. Zrozumiałe jest, że tego rodzaju system nie może pozostać bez wpływu na naukę, że nie szanuje on również wolności nauki. Toteż i nauka zostaje — o ile się to tylko da, a możliwe jest to tylko jedynie przy naukach społecznych — zupełnie podporządkowana celom państwa. A oznacza to w konsekwencji, że nauka przestaje być nauką, że staje się pseudowiedzą, propagującą ideologię państwa.

9. DYKTATURA A RELIGIA

Inaczej ma się rzecz z religią, która może z powodu swego przede wszystkim ideologicznego charakteru — w przeciwieństwie do antyideologicznej z natury swej nauki — zażywa w państwie monopartyjnym względnej wolności. Bolszewizm ogranicza się teoretycznie tylko do rozdziału religii od państwa i ograniczenia działalności religijnej do prywatnego życia ludności. W „zasadzie” nie zabrania on funkcji religijnych, ale stara się wszelkimi środkami działalność chrześcijaństwa zdemaskować jako ideologię popierającą burżuazyjny porządek społeczny, a wierzenia jego ośmieszyć. Toteż nie tylko udziela ateizmowi tej samej wolności, jaką daje religii, ale otwarcie popiera propagandę antyreligijną. Faszyzm uznaje w zasadzie wolność religijną, popiera nawet jawnie konserwatywną naukę chrześcijańską, stara się ją jednak wciągnąć w służbę państwa. W przeciwieństwie do bolszewizmu może to czynić, ponieważ w programie jego leży zasadniczo utrzymanie dotychczasowego porządku społecznego. Faszyzm pragnie porozumienia z kościołem katolickim z powodu jego międzynarodowego charakteru i znaczenia. Także więc tam, gdzie katolicka ludność państwa faszystowskiego przedstawia mniejszość i stanowi przeciwieństwo protestanckiej większości — faszyzm stara się zawrzeć konkordat ze Stolicą Apostolską.

Jednak gdy faszyzm do swej ideologii przyjmuje zasadę rasy — jak to ma miejsce w niemieckim socjalizmie narodowym — z tą chwilą musi popaść w konflikt z ideologią chrześcijaństwa. Faszyzm, dyskwalifikujący inne narody jako moralnie niższe rasy, uważający, że tylko krew decyduje o wartości pracy intelektualnej, nie może długo pozostać w zgodzie z chrześcijańską religią. Dlatego też niemiecki faszyzm — o ile będzie konsekwentny — przedstawia większe niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa niż ateizm bolszewicki. Szczególniej zaś dla protestantyzmu, który jako religia — odmiennie od międzynarodowo zorganizowanego katolicyzmu — już historycznie związany jest ściślej z państwem i którego zadaniem było zawsze dostarczyć temu państwu ideologii religijnej. I jeżeli hitleryzm zniszczy protestantyzm, lub będzie go zwalczał, to mało istnieje widoków, by wyznanie to odzyskało swe dawne stanowisko w państwie. Pewne zaś symptomy w formie prób utworzenia nowej „religii germańskiej” już się pojawiły.

10. ZAUTOMATYZOWANIE PSYCHICZNE

Inaczej niż w stosunku do idei wolności przedstawia się odmiennie państwo oparte na dyktaturze partii i demokracji w stosunku do zasady równości. W państwie monopartyjnym nie istnieje bowiem zasada politycznej równości w znaczeniu równouprawnienia wszystkich obywateli, zasada łącząca się ściśle z polityczną wolnością. Bolszewizm wyklucza od praw politycznych całe kategorie obywateli. Lecz także i faszyzm — zgodnie ze swą ideologią elity i wodzostwa — tworzy wysoce zróżnicowane ucłonkowanie społeczne i skomplikowany system ustępowania społecznego w godnościach i zaszczytach. W państwach, w których faszyzm łączy ideę narodową z zasadą rasy, lub pierwszą na drugiej opiera, dochodzi do zdyskryminowania pewnych części ludności, do wykluczenia tychże od zajmowania publicznych urzędów i wykonywania pewnych zawodów, a w końcu do moralnego i gospodarczego ich zniszczenia. Ta ostatnia forma faszyzmu stara się tym bardziej usilnie o stworzenie wśród ludności psychicznej jedności w znaczeniu intelektualnego zautomatyzowania. A i w tym punkcie istnieje zupełna zgodność między oboma typami dyktatury partyjnej, a tylko koncepcja kolektywnej natury człowieka, wywodząca się z so-

cializmu, w faszyzmie idea państwa wyprowadzona z nacjonalizmu lub nim się legitymująca, państwa pochłaniającego jednostkę, państwa istniejącego jako metafizyczna rzeczywistość ponad jednostkami, która usprawiedliwia intelektualne zautomatyzowanie wszystkich obywateli. W obu wypadkach mamy do czynienia z dążeniem do możliwie najdalej posuniętego ujęcia jednostki przez autorytatywną organizację państwa, które z konieczności prowadzić musi do standaryzacji i znormalizowania intelektualnego życia ludności.

11. DYKTATURA PARTII A PAŃSTWO TOTALNE

Dyktatura partii musi z konieczności doprowadzić do państwa totalnego. Jeżeli monopartia rządząca chce wszelkie inne partie zniszczyć, to musi zniszczyć także wszystkie inne poglądy na świat, które szukają swego politycznego wyrazu w partiach powstających wskutek tego, że ludzie jednakowo myślący wzajemnie się organizują. Dyktatura absolutnego monarchy mogła zadania państwa ograniczyć i pozostawić prywatnemu życiu obywateli w znacznej mierze wolność. Mogła ona być do pewnego stopnia liberalną. Natomiast dyktatura partii nie jest do tego zdolna. Jako państwo totalne nie może się dyktatura partii ograniczyć do podporządkowania sobie woli i działania ludzkiego, lecz dąży do podporządkowania sobie również myśli i uczuć; w tym znaczeniu chce ona być religią. I nie ma nic bardziej charakterystycznego dla tej dyktatury państwa totalnego, podnoszącej ideologię własnej partii do rzędu dogmatu, że zna ona i prześladuje — czego przedtem żadne państwo nie robiło — nierządki wprost z okrucieństwem grzechy, które nawet kościół tylko gani, a to kacerstwo, błędną wiarę i fałszywe — ponieważ odstępujące od panujących i przepisanych — przekonania polityczne. Toteż walki totalnego państwa z kościołem, walki — z wyjątkiem Włoch z przyczyn poprzednio nadmienionych — są tym bardziej zacięte, o ile że jest to właściwie walka dwóch religii i dwóch kościołów.

Dyktatura partii doprowadzić musi do państwa totalnego nie tylko ze względów ideologicznych, lecz z czysto praktycznych, Bolszewizm, ponieważ zgodnie ze swoim socjalistycznym programem czyni z państwa wyłącznie podmiot całego gospodarstwa społecznego, faszyzm, ponieważ rozwój stosunków ekono-

micznych, zmierzający do formy kapitalizmu państwowego, spycha go w tym samym kierunku, po którym kroczy bolszewizm.

12. PSYCHICZNE ZAŁOŻENIA

a. *Autokracja i demokracja.*

W dziedzinie polityczno-psychicznej przedstawiają zatem obie formy dyktatury partyjnej w równym stopniu przeciwieństwo idei demokratycznej. Demokrację nazywamy zwykle wolnością, i to jest zasadniczo zgodne z prawdą, jednakże z pewnym ograniczeniem. Idea wolności bowiem sama w sobie nie może w ogóle uzasadnić potrzeby porządku społecznego, którego istotnym sensem jest skrupowanie i który tylko jako normatywne skrupowanie może stworzyć związek społeczny, może się stać założeniem społeczeństwa. Toteż istota najgłębiej pojętej zasady demokratycznej polega na tym, że polityczny podmiot wolności, której pragnie, nie ogranicza dla siebie, ale chce jej także dla innych, że tych innych uznaje za równych sobie. W ten sposób więc, by mogła powstać demokratyczna forma ustroju społecznego, musi się do idei wolności dołączyć idea równości — mimo iż pierwszą ogranicza. Założeniem natomiast idei autokratycznej jest z góry przyjęta zasadnicza nierówność rządzącego i rządzonych, następstwem czego jest ostatecznie ograniczenie, względnie zupełne zniesienie wolności.

2. *Typ charakteru demokratycznego i autokratycznego.*

Jeżeli spytamy o psychologiczne podstawy, a w szczególności o charakterologiczne założenia obu tych, tak zasadniczo różnych form politycznych, to można jako typ demokratyczny określić taki, u którego pragnienie wolności modyfikowane jest uznaniem równości. Jest to niewątpliwie ten typ, u którego przeżycia własnego „ja” nie różnią się tak elementarnie od przeżyć wszystkich innych ludzi, by nie pozwalały uznać dążeń tych ludzi za uprawnionych do podobnych przeżyć własnego „ja”. Jest to typ, którego zasadą życiową jest staroindyjskie *tat twam asi*, to człowiek, który, gdy zbliża się do innego człowieka, widzi w nim takiego samego człowieka, jak on sam. Ten typ widzi siebie w innych ludziach, nie uważa ich za coś istotnie od siebie różnego, lecz za równych sobie, a tym samym za przyjaciół — nie uważa siebie za coś jedyne w swoim rodzaju, coś nie dającego się z ni-

czym porównać, za coś, co w ogóle poza nim się nie zdarza. Jest to typ człowieka sympatyzującego ze społeczeństwem, ludzioro życzliwego, nie napastliwego, którego ewentualna agresywność zwraca się nie tyle na zewnątrz, lecz raczej w stosunku do samego siebie jako skłonność do samokrytyki, wskazującej na wzmożone poczucie odpowiedzialności za własne czyny. I nie jest to tak paradoksalne, jakby na pierwszy rzut oka mogło się wydawać, że właśnie ten typ tak ograniczającego i kontrolującego się poczucia osobistego, odpowiada takiej formie politycznej, którą cechuje umiarkowane wladztwo państwa. Gdyż ustosunkowanie się podmiotu do zagadnienia wladztwa państwowego, ten zasadniczy problem wszelkiej polityki, zależy w istocie swej od intensywności woli wladzy, tkwiącej w samym podmiocie. Jednostka ma przy tym skłonność do utożsamiania siebie w formie państwa, która jej odpowiada, z samą wladzą państwa, mimo że jest podmiotem tej wladzy podporządkowanym.

Im silniejsza jest ta wola wladzy, tym mniejszą wartość przedstawia wolność. Najsilniejszym zaś jej zaprzeczeniem jest idea autokracji. W autokracji porządek państwowy wytwarza jednostka, której podlegają wszyscy inni, nie biorąc żadnego udziału w tworzeniu woli państwowej. Autokracja jest w stosunku do reszty społeczeństwa czymś zupełnie innym, jedynym w swoim rodzaju. Tej formie państwa odpowiada charakterologicznie typ wzmożonego poczucia wartości własnego „ja”. Niezdolność lub nawet niechęć do uznawania innych za istoty równe sobie uniemożliwia tego typu ludziom uważania równości za ideał, uznania — wobec agresywności i wzmożonego popędu do wladzy — wolności za wartość polityczną. I jest to jedną z charakterystycznych dróg, na których dokonuje się wzmożenie poczucia własnego „ja”, że podmiot swoje „ja” utożsamia z jakimś ideałem „ja”, który najczęściej tworzy dyktator dysponujący nieograniczoną wladzą. I bynajmniej nie jest sprzecznością, lecz psychologiczną konsekwencją, jeżeli typ taki jest zwoleńnikiem najostrejszej dyscypliny, ślepego posłuszeństwa i podobne zadowolenie, co w rozkazywaniu, znajduje w posłuszeństwie. Tajemnicą bowiem posłuszeństwa jest utożsamianie się z wladzą. Takie posłuszeństwo, stanowiące psychologiczną podstawę autokracji, wytwarza jednak zewnątrznie coś, co stoi w diametralnej sprzeczności z psychicznymi podstawami same-

go posłuszeństwa, a mianowicie zupełne zniwelowanie podmiotów podporządkowanych w stosunku do oddalonego od nich i wysoko ponad nimi stojącego autorytetu dyktatora.

13. PRZESŁANKI EKONOMICZNE

a. *Koncesje dla kapitalizmu i socjalizmu.*

Jak z jednej strony oba omawiane typy dyktatury partyjnej zgodne są w dążeniach do wytworzenia psychicznego zautomatyzowania ludności, tak z drugiej strony wydają się diametralnie — przynajmniej jak dotychczas — różne w stosunku do materialnej, ekonomicznej równości. Wynika to bezpośrednio z przeciwieństwa istniejącego między socjalistycznym porządkiem gospodarczym, który stara się urzeczywistnić bolszewizm — a kapitalistycznym ustrojem, do utrzymania którego dąży faszyzm. W tym celu stara się faszyzm stworzyć ustrój stanowy i ująć robotników i przedsiębiorców tych samych grup wytwórczych we wspólne organizacje. Odrzucając ideologię walki klas, organizacja stanowa zmierza w swej rzeczywistości społecznej do zapobieżenia wrogiemu organizowaniu się pracy przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, co oczywiście ostatecznie wychodzi na korzyść tego ostatniego. W każdym jednak razie należy stwierdzić, że podobnie jak dyktatura proletariatu jest zmuszona ze względów technicznych jak i politycznych do ustępstw ze swego ideału socjalistycznego, a to autorytatywnego gospodarstwa planowego — podobnie jak bolszewizm, który zbliżając się do narodowego faszyzmu uważa za konieczne poddanie rewizji swego dotychczasowego antyreligijnego nastawienia, tak z drugiej strony również i dyktatura mieszczańska zniewolona jest do rewizji ustroju kapitalistycznego, opartego na prywatnej własności środków produkcji i wolnej konkurencji i do podjęcia pewnych reform, bez których nie mogłaby ustroju tego w ogóle utrzymać. A próby w kierunku zasadniczej reformy tego ustroju sięgają coraz głębiej w jego istotę. Nie bez znaczenia są też poważne wysiłki, jakie faszyzm podejmuje w kierunku społeczno-politycznym dla rzeczywistego złagodzenia przeciwieństw społecznych. I właśnie dlatego, że zwalczą socjalizm, musi się starać wyrwać mu najsilniejszy argument, jakim jest zubożenie mas. Ostatecznie faszyzm nie może się ludzi, że jego autorytatywna zasada da się pogodzić przez dłuższy czas z wolnością gospodar-

czą, stanowiącą fundament ustroju kapitalistycznego, a zwalczaną właśnie przez teorię socjalistyczną. Oddala się przez to ideologicznie od kapitalizmu. A co najbardziej charakterystyczne, to, że dyktatura mieszczańska przejęła nazwę najbardziej znieprawdzonego przeciwnika politycznego, określając się jako „socjalizm” narodowy i że przy tym uważa się często — i za demokrację.

b. Dyktatura partii jako polityczna forma rozkładającego się kapitalizmu.

Tymczasem to — dobrowolne czy wbrew woli — dostosowywanie się do rzeczywistych celów partii przeciwnej — może zyskać także o wiele głębsze znaczenie, niżby się to dzisiaj mogło wydawać. Już bowiem przez samą ideę państwa totalnego, którą dyktatura partii z istoty swej musi przeciwstawiać z pełną świadomością liberalizmowi, stacza się państwo monopartyjne coraz głębiej w sferę kapitalizmu państwowego, którego powstanie nawet faszyzm — jeśli już nie spowodował, to w wysokim stopniu ułatwia. Kapitalizm państwowy, w swej pełnej rozwiniętej formie, nie różni się bowiem zbyt od socjalizmu państwowego. Dlatego też bynajmniej nie jest wykluczone, że faszyzm jako forma walki partij mieszczańskich z socjalizmem stanie się ostatecznie również drogą prowadzącą do planowego gospodarstwa kolektywnego, które, jak wiadomo, stanowi jądro socjalizmu państwowego. Wiele zaś przemawia właśnie za tym, że niekoniecznie proletariats robotniczy musi być kierownikiem tej ewolucji, jak to teoria Marxa przyjmuje, że funkcję tę może spełnić — choćby nawet podświadomie — także i mieszczaństwo, skoro tylko pozna niemożność utrzymania dotychczasowych form gospodarczych, że ono może właśnie bardziej nadaje się do spełniania tej roli, o ile że dysponuje o wiele większą niż proletariats ilością sił kwalifikowanych, potrzebnych do technicznego przeprowadzenia gospodarki społecznej z jednej formy w drugą. Możliwe także, że faszyzm jest tylko politycznym środkiem warstw mieszczańskich do zapewnienia im w tym — zdaje się — nieuniknionym a prowadzącym do zniwelowania klasy mieszczańskiej, procesie dziejowym kierowniczym stanowiska. I nie wykluczone jest — chociaż może to na pierwszy rzut oka brzmieć paradoksalnie — że nacjonalistyczny faszyzm przedstawia z powodu swej bez porównania silniejszej spistości nie mniejsze nie-

bezpieczeństwo dla ostatecznego urzeczywistnienia socjalizmu, niż jego własna ideologia walki klasowej.

A jeżeli zapytamy o związek, jaki istnieje między organizacją gospodarczą a formą państwa, to z rozwoju, jaki obserwujemy w ciągu ubiegłych dwóch stuleci, zdaje się wynikać, że demokracja może się utrzymać tylko w czasach rozwiniętego kapitalizmu, zaspakajającego w pewnej mierze i potrzeby klas nieposiadających. Demokracja odpowiada i zdaje się odpowiadać systemowi kapitalistycznemu w pełnym rozwoju. Czasy walki kapitalizmu z feudalizmem, techniczne początki kapitalizmu, jak również okresy kapitalizmu rozkładającego się pod wpływem ciężkich zaburzeń w równowadze społecznej, upływały pod znakiem autokratycznych form państwa. Oczywiście trudno dziś przewidzieć, jak długo ten proces rozkładania się kapitalizmu w pewnych państwach będzie trwał i w jakim stopniu zdoła utrzymać się spokój społeczny i czy, względnie kiedy, nastąpi odrodzenie — choćby przejściowe — kapitalistycznego systemu gospodarczego, zwłaszcza że cały ten proces dokonuje się nie wszędzie jednakowo i nie wszędzie w tym samym tempie i że w krajach zachodnich, zwłaszcza zaś anglosaskich, zasadnicze zmiany napotykają na o wiele bardziej zdecydowany opór niż w państwach kontynentu europejskiego. Toteż tylko z bardzo poważnymi zastrzeżeniami można wyrazić przypuszczenie, że jak powstającemu kapitalizmowi odpowiada absolutna monarchia, tak zanikającemu kapitalizmowi odpowiada dyktatura partii.

[Z upoważnienia autora przełożył Tadeusz Przeorski]
